

GAZ JEDNAK NIE BĘDZIE SUROWCEM PRZEJŚCIOWYM W UE? POLSKA MA DO STRACENIA MILIARDY

Elektrownie zasilane gazem ziemnym nie zostaną sklasyfikowane jako "zrównoważone" lub "transformacyjne" inwestycje w Europie, chyba że spełnią limity emisji, które są tak niskie, że żadna z nich nie jest obecnie w stanie spełnić - wynika z projektu przepisów UE

Do dokumentu dotarł euractiv.com. Nowe standardy zostaną przedstawione w nadchodzących tygodniach w ramach unijnej taksonomii zrównoważonego finansowania, która określa, jakie rodzaje inwestycji wnoszą istotny wkład w walkę UE ze zmianami klimatycznymi.

Brak zielonego światła ze strony UE może pozbawić te elektrownie miliardów euro finansowania, ponieważ prywatni inwestorzy szukają schronienia w inwestycjach postrzeganych jako przyjazne dla klimatu.

Aby zakwalifikować się jako "zrównoważona" inwestycja, elektrownie gazowe nie mogą emitować więcej niż 100 gramów ekwiwalentu CO₂ na kilowatogodzinę, zgodnie z projektem przepisów, z którymi zapoznał się euractiv.com

Jednak limit 100 g CO₂ uniemożliwiłby również określanie elektrowni gazowych jako technologii "przejściowej" na drodze do osiągnięcia zerowej emisji netto do 2050 r.

Zdaniem branży utrudniłoby to starania Polski o zastąpienie starzejącej się floty zanieczyszczających elektrownie węglowe czystszyimi elektrowniami gazowymi, które emitują średnio o połowę mniej CO₂.

Elektrownie gazowe o cyklu kombinowanym „obecnie mają ciężar 300–350 g, co oznacza, że inwestorzy w krajach takich jak Polska mogą nie być w stanie uznać inwestycji CCGT za działalność przejściową” - powiedział James Watson, sekretarz generalny stowarzyszenia branżowego Eurogas.

"W pełni oczekujemy, że gaz ziemny zostanie zaklasyfikowany jako działalność "przejściowa" - powiedział. "Ale próg 100 g niestety na to nie pozwala" - dodał.